

Weronika Szelegiewicz

Marianna

NIE tylko dla małych dziewczynek

Ilustrowała

Julia Wiktoria Sołtys



Marianna. Nie tylko dla małych dziewczynek ® Weronika Szelegiewicz

Wszystkie prawa zastrzeżone. Kopiowanie, reprodukcja lub odczyt jakiegokolwiek fragmentu tej książki w środowiskach masowego przekazu wymaga pisemnej zgody twórcy.

Wydanie pierwsze

Wojkowice 2024

ISBN E-BOOK: 978-83-68177-35-0

Redakcja: Wydawnictwo Hm...

Korekta: Wydawnictwo Hm...

Okładka i ilustracje: Julia Wiktorja Sołtys
soltysjuliawiktorja@gmail.com

Skład: Marcin Halski

WYDAWNICTWO HM...

E-mail: redakcja@wydawnictwohm.pl

Telefon: 518833244

Adres: ul. Sobieskiego 225/9 42-580 Wojkowice

WWW.WYDAWNICTWOHM.PL

Marianna

Nie tylko dla małych dziewczynek

WERONIKA SZEŁĘGIEWICZ



Wojkowie 2024

*Dla Społeczności Szkoły Podstawowej nr 1 im. Janusza Korczaka
w Łądku-Zdroju*



Chyba każda dziewczynka choć raz marzyła, żeby być królową. Mieszkać w pięknym pałacu, nosić wspaniałe suknie, mieć złotą koronę, a w dodatku spotkać przystojnego księcia i żyć długo i szczęśliwie. Tak życie królowien i księżniczek wygląda w baśniach. A jak jest naprawdę? Czy życie prawdziwych księżniczek jest godne zazdrości? Poznajcie prawdziwą księżniczkę – buntowniczkę Mariannę Orańską.

Historia Marianny zaczyna się w Berlinie. To tam jej rodzice król Niderlandów Wilhelm I Orański i jego żona Wilhelmina schronili się, gdy musieli uciekać ze swojego królestwa przed Napoleonem. Wilhelmina była pruską królową, więc szukali pomocy u jej ojca. 9 maja 1810r. na świat przyszła mała królowa Wilhelmina Frederika Louise Charlotte Marianne. Wyobrażacie sobie, że można tak mieć na imię? Że mama rano was budzi, wołając: Wilhelmino Frederiko Louiso Charlotto Marianno,

wstawaj! No właśnie, trudno to sobie wyobrazić, bo byłoby to bardzo niewygodne, dlatego też wszyscy nazywali ją po prostu Marianną.

Gdy mała Marianna miała pięć lat los się do niej uśmiechnął. Napoleon poniósł klęskę i jej ojciec został królem Niderlandów, Holandii i Belgii, a ona z księżniczki na wygnaniu stała się prawdziwą królową. Mieszkała we wspaniałym pałacu otoczona troską i uwagą i wyrosła na niezwykle piękną pannę. Miała czarne włosy i oczy, była szczupłą, a w dodatku bardzo inteligentna i utalentowana: pięknie malowała, grała, a nawet komponowała własne utwory. Gdy Marianna miała 18 lat spotkała prawdziwego księcia.

Na dworze swojej babci w Hadze poznała Gustawa Wazę. Gustaw był szwedzkim księciem na wygnaniu. Jego los potoczył się podobnie jak los rodziców Marianny. Znowu namieszał ten okropny Napoleon! Tron szwedzki objął francuski marszałek Jan Bernadotte, który panował jako Karol XIV Jan, a Gustaw musiał udać się na wygnanie. Gdy Gustaw i Marianna spotkali się w Hadze, zakochali się w sobie od pierwszego wejrzenia. Marianna była zachwycona Gustawem, który był od niej dziesięć lat starszy, przystojny, niezwykle miły i bogaty w dodatku. Chociaż Marianna była

